

# Michał Bajor, Na granicy

Teraz, kiedy już się stało, co się stało,  
Widając, że to od początku, szans nie miałem  
Będzie lepiej, niż nie miałem, by nie ranić;  
Jutro znów tak będziemy na "Pan", "Pani";  
Jutro przecie; będzie; gdzie ka; de z nas; a; owa;  
Będzie lepiej teraz wstać; i wyjść; bez słowa;  
Będzie lepiej, lecz to nie wystarczy wcale  
Lepiej byłoby stąd uciec jak najdalej  
Lecz wystarczy słowo lub dwa  
Usyszalony szept dręczących warg  
A uwierz, że tamten wiatr zza drzwi  
Nie obchodzi mnie już; nic  
Lecz wystarczy szept, słowa strzępek  
A uwierz, że trwa mój sen  
I rano brzask go nie spłoszy, nie  
I wciśniętym; tli się; w nas na dzień  
Lecz wystarczy jeden Twój znak  
A uwierz, że to nie tak  
I tych parę; zda; na granicy; ez  
To początek, a nie kres  
Lecz wystarczy szept, strzępek słów  
A uwierz, że kocham znów  
I rano do; pustych dni, samotności;  
Bo znów dla mnie; yje ktoś;  
Bo znów dla mnie; yje ktoś;  
Bo znów dla mnie; yje ktoś;...